

## ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

ANDRZEJ F. GRABSKI

### KARL LAMPRECHT I SPÓR O METODĘ

Zróżnicowanie ogólnych koncepcji nauki historycznej, okoliczność, że w historiografii współczesnej rozwijają się liczne, konkurencyjne względem siebie tendencje, wyrażające rozmaicie rozumiane dążenia do unowocześnienia dziejopisarstwa, wszystko to warunkuje dający się zauważyć co najmniej od kilkunastu lat w piśmiennictwie historiograficznym wielu krajów wzrost zainteresowania dawniejszymi próbami zreformowania nauki historycznej. Jest bowiem niewątpliwe, że wiele spośród współczesnych nam koncepcji, poszukujących dróg modernizacji historiografii w różnorodnej opozycji w stosunku do tradycyjnego dziejopisarstwa wydarzeniowego, zorientowanego przede wszystkim na polityczną stronę dziejowej rzeczywistości, tkwi swymi korzeniami w dawniejszych poglądach i kontrowersjach, jakie były udziałem nauki europejskiej pod koniec ubiegłego i w początkach naszego stulecia. Odnosi się to w szczególności do programu zreformowania nauki historycznej, sformułowanego przez głośnego niegdyś lipskiego historyka Karla Lamprechta (1856—1915), oraz tzw. Methodenstreit, jaka w związku z nim rozwinęła się na przełomie XIX i XX w. w historiografii niemieckiej, wciągając w swoją orbitę również i naukę historyczną innych krajów.

Pomimo obfitej zarówno dawniejszej, jak współczesnej nam literatury naukowej, poświęconej K. Lamprechtowi i Methodenstreit<sup>1</sup>, brak było do niedawna

<sup>1</sup> Por. ostatnio: H. Schönebaum, *Zum hundertten Geburtstag Karl Lamprechts am 25 Februar 1956. Lamprechtiana. Verzeichnis der Schriften Karl Lamprecht's und der von ihm in Referat und Korreferat betreuten Dissertationen (mit einer biographischen Einleitung und einem Anhang über Planungen)*, Wissenschaftliche Zeitschrift der Karl—Marx—Universität Leipzig, t. V, 1955—1956, Gesellschafts— und Sprachwissenschaftliche Reihe, Heft 1, s. 7—21; tenże, *K. Lamprecht. Zur 100 Wiederkehr seines Geburtstages*, Archiv für Kulturgeschichte, t. 37, 1955, s. 269—305; E. Engelberg, *Zum Methodenstreit um Karl Lamprecht*, Karl—Marx—Universität 1409 bis 1951. Beiträge zur Universitätsgeschichte, Leipzig 1959, t. II, s. 23—38; tenże, *Zum Methodenstreit um Karl Lamprecht* [w:] J. Streisand (her.), *Studien über die deutsche Geschichtswissenschaft*, t. II. Berlin 1965, s. 136—152; T. Schieder, *Die deutsche Geschichtswissenschaft im Spiegel der Historischen Zeitschrift*, „Historische Zeitschrift” t. 189, 1959, s. 7—104; G. Oestreich, *Die Fachhistorie und die Anfänge der sozialgeschichtlichen Forschung in Deutschland*, „Historische Zeitschrift” t. 208, 1969, s. 320—363; H.—J. Steinberg, *Karl Lamprecht* [w:] H.—U. Wehler (her.), *Deutsche Historiker*, t. I. Göttingen 1971, s. 58—68; M. Asendorf, *Deutsche Fachhistorie und Sozialgeschichte* [w:] I. Geiss — R. Tachmina (her.), *Ansichten einer künftigen Geschichtswissenschaft*, t. I, München 1974, s. 24—42; M. Asendorf, *Einleitung* [w:] tenże (her.), *Aus der Aufklärung in die permanente Revolution. Geschichtswissenschaft in Deutschland*, Hamburg 1974, s. 15—50 (zwłaszcza s. 30 nn.); G. G. Iggers, *Deutsche Geschichtswissenschaft. Eine Kritik traditionellen Geschichtsauffassung von Herder bis zur Gegenwart*, München 1971, s. 256 nn.; A. I. Daniłow, *Problemy agrarnej istorii ranniego sriednie-wiekowej w niemieckoj istoriografii konca XIX — naczała XX w.* Moskwa 1958, s. 36—62; B. C. Mogilnickij, *Ob odnom opytie psichologiceskoj interpretacii istorii sriednie-wiekowej Germanii. (Kulturno—istoriceskij mietod Lamprechta)*. Metodologiceskije i Istoriograficeskije Woprosy Istoriczeskoj Nauki t. VI, Tomsk 1969, s. 121—135; O. L. Wajnsztejn, *Oczerki razwitija burżuaznoj filosofii istorii i metodologii istorii w XIX—XX ww.* Leningrad 1979, s. 26—30.

historiograficznej monografii, która, przekraczając horyzont dawnych kontrowersji, zdołałaby poddać analizie całokształt problematyki lamprechtowskiej. O opracowanie takiego dzieła pokusił się dopiero fiński historyk Matti Viikari, autor wydanej niedawno książki *Die Krise der „historistischen“ Geschichtsschreibung und die Geschichtsmethodologie Karl Lamprechts*<sup>2</sup>. Zasluguje ona na uwagę zarówno ze względu na rozpatrywaną w niej problematykę, jak w szczególności sposób ujęcia rozważanych przez badacza zagadnień. Do zajęcia się K. Lamprechtem nakłonił autora jego profesor z Uniwersytetu w Helsinkach, J. Suolahiti. M. Viikari pracował we własnym kraju i w Niemczech: w 1969 r. był stypendystą w Institut für Europäische Geschichte w Moguncji, w latach 1972—1973 kontynuował swe badania w Lipsku. Autor wyzyskał w swej pracy obfity zakres źródeł drukowanych — teksty K. Lamprechta (których wyczerpującą bibliografię opublikował swego czasu H. Schönebaum)<sup>3</sup> i innych historyków z końca XIX i początku XX w. oraz rękopiśmienną spuściznę lipskiego uczonego, przechowywaną w bibliotece Uniwersytetu w Bonn. Wyzyskał również bogatą literaturę przedmiotu, w której zwracają uwagę nie wydane dotąd drukiem prace H. Schönebauma o K. Lamprechcie, przechowywane w bibliotece Uniwersytetu Karola Marksa w Lipsku i nie publikowane niemieckie oraz fińskie dysertacje doktorskie o tematyce lamprechtowskiej. M. Viikari uwzględnił znaczną liczbę prac marksistowskich w językach angielskim i niemieckim (przede wszystkim piśmiennictwo historiograficzne NRD). Zapewne trudności przekroczenia bariery językowej sprawiły, że fiński autor nie sięgnął już do literatury o K. Lamprechcie, opublikowanej w językach słowiańskich.

Zakres problemowy swych badań oraz ich metodę scharakteryzował M. Viikari już na wstępie do swej monografii (s. 7—19). Objaśniając tytuł rozprawy, określił więc najpierw, co ma na myśli, mówiąc o dziejopisarstwie historycystycznym. Terminem tym określa historiografię rozwijającą się — w terminologii innych badaczy (G. G. Iggers) — na podstawie „tradycyjnego niemieckiego historyzmu”, czyli indywidualistycznego historyzmu, charakterystycznego dla tego dziejopisarstwa, które reprezentowało w nauce historycznej tradycję rankowską.

Mówiąc o przemianach, zachodzących w historiografii niemieckiej na przełomie stuleci, fiński uczone powstrzymał się przed podjęciem którejs z znanych, obiegowych w literaturze historiograficznej interpretacji, starających się w lapidarnej formule uogólnić zmiany, dokonujące się w części dziejopisarstwa, rozciągając je na jego całość. M. Viikari powiada wyraźnie — nie będąc odosobnionym w tym sądzie — o kryzysie nie historiografii w ogóle, ale dziejopisarstwa, opartego na zasadach tradycji historycystycznej. Pomimo że ten model uprawiania historiografii był — jak powszechnie wiadomo — szczególnie rozwinięty w nauce niemieckiej i bywał niejednokrotnie uważany za jedyny wzorzec prawdziwie naukowego dziejopisarstwa, nie zyskał on przecież pełnej aprobaty nawet w profesjonalnej historiografii poza granicami Niemiec, w szczególności w krajach, w których jak we Francji, Anglii, Rosji czy Polsce rozwinęło się dziejopisarstwo, nawiązujące do nomologicznych koncepcji pozytywistycznych. Historycystyczna historiografia niemiecka zajmowała — podobnie jak jej odpowiedniki w innych krajach — zasadniczo opozycyjne stanowisko w stosunku do tendencji pozytywi-

<sup>2</sup> M. Viikari, *Die Krise der „historistischen“ Geschichtsschreibung und die Geschichtsmethodologie Karl Lamprechts*. Annales Academiae Scientiarum Fennicae, Dissertationes Humanarum Litterarum, t. XIII. Helsinki 1977, ss. 483; por.: H. Schleier, rec.: M. Viikari, op. cit. „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” 1979, nr 4, s. 377 nn.

<sup>3</sup> Schönebaum, *Zum hunderttöten*, s. 9—16.

stycznych w nauce historycznej; aby się o tym przekonać, wystarczy rzucić okiem na krytykę poglądów H. T. Buckle'a przeprowadzoną przez J. G. Droysena<sup>4</sup>.

Powstaje z kolei pytanie, jaki był związek K. Lamprechta z tą tradycją historiograficzną, której rysujący się na przełomie stuleci kryzys stanął w centrum uwagi fińskiego autora? Na przekór tym, którzy by chcieli upatrywać w K. Lamprechcie jej choćby najbardziej zbuntowanego zwolennika, jak również i badaczom, uważającym go za rzecznika tzw. antypozytywistycznego przełomu w historiografii<sup>5</sup>, M. Viikari będzie w swej pracy wykazywał, odwołując się do bogatej dokumentacji, że koncepcje jego bohatera wyrastały ze zróżnicowanych inspiracji pozytywistycznych i rozwijały się w zasadniczym przeciwieństwie w stosunku do tradycji historycyistycznej, której K. Lamprecht był nie zwolennikiem, ale otwartym, śmiałym przeciwnikiem (s. 8). Podobnie jak inni „rebelianci” w nauce, również i on wyrastał z jakiejś intelektualnej tradycji: zdaniem M. Viikari złożyło się na nią dziejopisarstwo niemieckie z zakresu „Rechts- und Verfassungsgeschichte”, przedlamprechtowska historiografia gospodarcza, historyczny kierunek w ekonomii, osiągnięcia niemieckiego „Kulturgeschichtsschreibung” oraz wciąż jeszcze mało znany, a mający pod koniec XIX w. wielu zwolenników w lipskim ośrodku naukowym, niemiecki pozytywizm (s. 9).

Określiwszy zakres problemowy swej pracy przeszedł M. Viikari do scharakteryzowania przyjętej przez siebie metody badań. Z łatwością można tu dostrzec, że u jej podstaw leży marksistowskie inspiracje metodologiczne<sup>6</sup>. M. Viikari przeciwstawił się więc rozpatrywaniu dziejów historiografii jedynie w kategoriach wewnętrznego rozwoju dyscypliny, a jednocześnie zapoznawaniu jej względnej samodzielności, charakterystycznemu dla niektórych prac, analizujących dziejopisarstwo jedynie w kategoriach historyczno-ideologicznych, nie oglądając się na jego stronę poznawczą. Mówiąc o dziejopisarstwie historycyistycznym autor podkreśla, że jego polityczne implikacje utrudniają rozpatrywanie tego nurtu jako określonej przez pewien ogólny paradygmat „Wissenschaft”, skoro właściwie wszyscy jego zwolennicy „realizowali przez swoje dziejopisarstwo określone cele polityczne” (s. 8). W niektórych przypadkach zaangażowanie to — jak u H. von Treitschke — było tak silne, że można się zastanawiać, czy nie zaprzeczają ono regułom naukowego poznania, określonym przez paradygmat historiografii historycyistycznej, który obejmował przecież zasadę poznawczego obiektywizmu.

M. Viikari w swej monografii postawił sobie na celu przedśledzenie „gospodarczych, społecznych i politycznych podstaw rozwoju niemieckiego dziejopisarstwa w końcu XIX i na początku XX w., w przekonaniu, że „rozwój badań oraz idei posiada jedynie względną samodzielność” i powinien być rozpatrywany w powiązaniu z całokształtem społecznej rzeczywistości. Relacji między nią a dziejopisarstwem autor nie rozumie, rzecz jasna, jednokierunkowo: mówi wyraźnie o „Wechselbeziehungen”. Uczony jako swoje zadanie określił zbadanie „poglądowych” (anschaulichen) związków między badaną przez siebie historiografią a społeczeństwem, co jest świadomym ograniczeniem celu badawczego, koniecznym jednakże wobec aktualnego stanu badań historiograficznych. Dopiero na tak zarysowanym tle mógł M. Viikari pokusić się — jak o tym powiada — o przedstawienie „ideen- und ge-

<sup>4</sup> Por. J. G. Droysen, *Historik. Vorlesungen über Enzyklopädie und Methodologie der Geschichte*, her. R. Hübnner, München — Berlin 1943, s. 386—405, przedruk artykułu, ogłoszonego w „Historische Zeitschrift” t. 9, 1863, s. 1—22.

<sup>5</sup> Por. J. Topolski, *Problemy przełomu antypozytywistycznego w naukach historycznych* [w:] J. Kmita (red.), *Zagadnienie przełomu antypozytywistycznego w humanistyce*, Warszawa — Poznań 1978, s. 16.

<sup>6</sup> Jest to u M. Viikari świadome stanowisko; autor jest członkiem KP Finlandii (informacja od prof. dr Wernera Bertholda w liście z Lipska z 19 IX 1979 r.).

sellschaftsgeschichtlich" „powstania i klęski fenomenu Karla Lamprechta" w historiografii niemieckiej.

M. Viikari nawiązał krytycznie do najważniejszych publikacji, które w ostatnim ćwierćwieczu brały pod rozwagę „niemiecki rozwój ideowy" w interesującej go epoce. Przeciwstawił więc koncepcje, rozwinięte przez G. G. Iggersa i F. K. Ringera<sup>7</sup> — z których pierwszy badał ów rozwój w kategoriach narastania subiektywnej świadomości kryzysu, drugi zaś proponował jego interpretację jako rezultatu dokonujących się gwałtownych procesów modernizacyjnych — poglądom G. Lukása i I. S. Kona<sup>8</sup>, inspirowanym przez metodologię marksistowską, oraz koncepcjom H. Stuarta Huguesa<sup>9</sup>, który pisał o reorientacji myśli społecznej i historycznej, dokonującej się w Europie za sprawą „generacji lat 1890-ych". Dotychczasowa literatura zaproponowała różne modele wyjaśniania badanych przez M. Viikari przemian ideowych: w kategoriach dziejów świadomości, uwarunkowanych procesami społeczno-gospodarczymi i politycznymi rozwoju ideowego itd., po interpretację kryzysu myślenia historycznego jako funkcji ogólniejszego kryzysu niemieckiego burżuazyjnego społeczeństwa. Godząc się z poglądem, że „momenty irracjonalne były od końca XIX w. istotnym elementem burżuazyjnych nauk społecznych oraz nauki historycznej" M. Viikari podkreślił równocześnie, że „dziejopisarstwo Lamprechta zawierało nie tylko «naiwne» elementy pozytywistyczne, ale obejmowało także tendencje racjonalne, które ujawniały się przede wszystkim w ujmowaniu przezeń życia gospodarczego i społecznego" (s. 17). Stwierdzenie to zaprzecza pogładowi, jakoby lipski uczony starał się zastąpić „prymitywny idyografizm" tradycyjnego dziejopisarstwa nie mniej schematycznym socjologizmem<sup>10</sup>, jak również zdaniu, że zmierzał on do uproszczonego „zsocjologizowania" historiografii<sup>11</sup>, czy innym, podobnym opiniom. M. Viikari będzie więc rozpatrywał w swej książce koncepcję K. Lamprechta jako wprawdzie nie w pełni udaną i konsekwentną, ale ambitną próbę przezwyciężenia kryzysu historyczystycznego dziejopisarstwa, przez zbudowanie opozycyjnego w stosunku do niego, nowego modelu nauki historycznej<sup>12</sup>.

W związku z przyjętą koncepcją badawczą monografia M. Viikari jest bardzo obszerna. Praca ta dzieli się na pięć nierównych części, te zaś na rozdziały i podrozdziały, niekiedy uzupełniane aneksami. Pierwsza część książki została poświęcona „tradycji historiografii historyczystycznej" (s. 20—70) i obejmuje krótki rozdział o jej teoretyczno-metodologicznych założeniach, kolejny o L. von Ranke, do którego dołączono zwięzły ekskurs o niemieckich historykach liberalnych okresu „Vormärzu", wreszcie trzeci o przedstawicielach szkoły małoniemieckiej, rozbudowany i podzielony na 6 podrozdziałów. Można się zastanawiać, czy w tego rodzaju monografii rzeczywiście należało tak szeroko roztrząsać dzieje powstania i rozwoju tego modelu dziejopisarstwa, któremu K. Lamprecht się przeciwstawiał zwłaszcza, że trudno było sprawić, by te rozważania były rzeczywiście pogłębione.

<sup>7</sup> Iggers, op. cit.,; F. K. Ringer, *The Decline of the German Mandarins*. Cambridge — Massachusets 1969.

<sup>8</sup> G. Lukacs, *Die Zerstörung der Vernunft*, Darmstadt 1974; I. S. Kon, *Die Geschichtsphilosophie des XX Jahrhunderts*, 2 t. Berlin 1964.

<sup>9</sup> H. Stuart Hugues, *Consciousness and Society. The Reorientation of European Social Thought 1890—1930*. Bungay — Suffolk 1959.

<sup>10</sup> Kon, op. cit., t. I, s. 57; Viikari, op. cit., s. 17.

<sup>11</sup> Lukács, op. cit., s. 522.

<sup>12</sup> Autor przechodzi do porządku nad znaną krytyczną opinią G. Plechanowa o K. Lamprechcie, która silnie oddziaływała na liczne późniejsze marksistowskie oceny poglądów lipskiego uczonego. M. Viikari nie wspomina nawet tekstu G. Plechanowa. Por. J. Plechanow, *O roli jednostki w historii*. Warszawa 1947, s. 22 nn. Tekst ten pochodzi z 1898 r., por. o nim: B. A. Czagin, *Razrabotka G. W. Plechanowym obszczesociologiceskoj teoriji marksizma*. Leningrad 1977, s. 152 nn.

Nie więc dziwnego, że wywody M. Viikari są tu częstokroć wtórne w stosunku do tego, co już powiedziano w nowszej literaturze historiograficznej, że łatwo byłoby wskazać nie wyzyskane przezeń, nie tylko niemieckie, anglosaskie czy rosyjskie, ale i badania fińskiego autora A. Kemiläinena nad poglądami Rankego<sup>13</sup>. M. Viikari skupił swoją uwagę na metodologicznych poglądach prezentowanego kierunku, zrezygnował z rozważania spraw szczegółowych, korzystając przy tym wiele z literatury, której poglądy wypadło mu nieraz dyskutować i przewartościowywać.

Podobnie zarysowy charakter ma również kolejna część monografii M. Viikari, zatytułowana: „Kryzys historyzmu” (s. 71—143). Znalazły się tu najpierw interesujące — chociaż znowu wtórne — rozważania o głównych kierunkach rozwoju niemieckiego społeczeństwa w badanym przez autora okresie (s. 71—84), a następnie bardziej już szczegółowe od poprzednich refleksje o rozwoju niemieckich uniwersytetów (s. 84—106), a ściślej ich społeczno-ideowym kształcie, powiązaniach z wpływowymi środowiskami politycznymi i aparatem władzy. Prezentacja społeczno-politycznych oraz organizacyjnych ram rozwoju niemieckiego dziejopisarstwa w drugiej połowie XIX i na początku XX w. dała autorowi podstawę do rozpatrzenia w osobnym rozdziale (s. 106—113) zagadnienia kryzysu tradycyjnej historiografii niemieckiej. Szkoda, że ten fragment pracy, poświęcony sprawie dla badanego przez autora problemu zasadniczej, jest w porównaniu z jego poprzednimi rozważaniami tak bardzo skondensowany. Mimo to udało się tu autorowi zaprezentować strukturalną analizę poglądów historiografii, dokonaną z punktu widzenia ich uwarunkowań i funkcji, skupioną przede wszystkim na koncepcjach społecznych i politycznych, jakie rozwinęły się na obszarze tradycyjnego niemieckiego dziejopisarstwa.

M. Viikari podjął tu dyskusję z poglądami literatury, co się tyczy początków zainteresowania się niemieckiej nauki historycznej problematyką dziejów społeczno-gospodarczych. Polemizując z poglądem G. Oestreicha<sup>14</sup>, fiński autor nie godzi się na przypisanie najmniejszej bodaj „zasługi” wprowadzenia tych zagadnień do niemieckiej historiografii środowisku akademickich historyków. Badania z zakresu dziejów społecznych i gospodarczych wprowadzili i rozwinęli na uniwersytetach przede wszystkim ekonomiści, a nieliczni historycy, którzy się nimi zajęli, byli outsiderami historycznego cechu, nie akceptowanymi przez „fachowych” historyków. Z tej okazji M. Viikari nazywa wspomnianą pracę G. Oestreicha próbą „ostrożnie sformułowanego ratowania honoru niemieckiego dziejopisarstwa na przełomie wieków” (s. 108). Fiński uczone nie uogólnia jednak przedstawionej przez siebie sytuacji, jaka powstała w nauce niemieckiej, na inne kraje i podkreśla, że poza Niemcami rozwijały się liczne koncepcje, zmierzające do modernizacji nauki historycznej, a i w samych Niemczech, jakkolwiek „poza uniwersytetami, nowe perspektywy otwierała przed dziejopisarstwem teoria materializmu historycznego. Niemiecka uniwersytecka nauka historyczna oferowała pod koniec XIX stulecia mniej propozycji unowocześnień historiografii niż dziejopisarstwo innych krajów.

Omawiając początki nowoczesnej historiografii gospodarczej w Niemczech, M. Viikari — w odróżnieniu od innych badaczy — nie jest skłonny do silnego akcentowania zasług, jakie położył w tej dziedzinie G. Schmoller. Fiński uczone podkreślił bowiem, że badania tego historyka miały na celu nie tyle zbudowanie nowego modelu dziejopisarstwa, ile dążyły do rozbudowania starego na drodze

<sup>13</sup> A. Kemiläinen, *Die historische Sendung der Deutschen in Leopold von Ranke's Geschichtsdenken*, *Annales Academiae Scientiarum Fennicae*, Seria B, t. 147. Helsinki 1968, ibidem, s. 183—184 wymienione dalsze prace autora o tematyce rnkowskiej.

<sup>14</sup> Oestreich, op. cit.

„przystosowania” historii gospodarczej do tradycyjnej historiografii politycznej (podobnie minimalistyczne zadania stawiał sobie w Polsce F. Bujak)<sup>15</sup>. M. Viikari podnosi jednocześnie — choć w innych sformułowaniach, niż to uczynił M. Asendorf<sup>16</sup> — że G. Schmoller, tak jak wielu niemieckich historyków jego czasów, umacniał w swym dziejopisarstwie „legendę pruską” (s. 109). Większe natomiast znaczenie dla rozwoju badań nad historią społeczno-gospodarczą fiński uczone byłyby skłonny przypisać pracom K. Inama-Sternegga, a następnie — rzecz oczywista — studiom K. Lamprechta.

Szkoda, że autor omawianej monografii tylko bardzo ogólnie scharakteryzował wielkie spory naukowe, jakie poprzedziły w historiografii niemieckiej sławną Methodenstreit. Przeszedł on do porządku nad wspomnianym przez nas wyżej atakiem na naturalistyczno-deterministyczną, pozytywistyczną koncepcję historii, będącym wszak „wstępną potyczką” przed Methodenstreit<sup>17</sup>. Ledwie wspomniał o sporze o historię kultury, który rozwinął się w historiografii niemieckiej w latach osiemdziesiątych, a którego głównymi aktorami byli konserwatywny D. Schäfer (zaangażowany — również w swych pracach o Hanzie — w propagandę ekspansji kolonialnej Niemiec, zwany stąd ironicznie „Flotten-schafer”)<sup>18</sup> oraz upominający się o rozszerzenie horyzontów historiografii, głoszący poglądy podobne do diltheyowskich E. Gothein. Z pewnością rację ma jednak M. Viikari mówiąc, że wystąpienie D. Schäfera przeciw E. Gotheinowi, zawarte w wykładzie wstępnym pierwszego z nich, wygłoszonym w Tybindze, było — jeśli nie liczyć wcześniejszych ataków na pozytywizm w historii — „pierwszym znaczącym ciosem, jaki zwolennicy tradycji historyczystycznej zadali nowym, ujawniającym się w Niemczech, tendencjom w dziejopisarstwie”, oraz, że D. Schäfer polemizował wówczas przede wszystkim z „popularną historią kultury”, jaka rozwijała się wówczas w Niemczech na marginesie „cechowej” historiografii (s. 110). Słusznie też fiński autor podniósł, że konserwatywny krytyk uderzał przede wszystkim w demokratyczne implikacje tego piśmiennictwa, interesującego się „szerokimi masami” z zaniedbaniem spraw „wielkich ludzi” i upominał się o postawienie w centrum uwagi wszelkich badań historycznych zagadnień państwa.

Uprowadzając swe dalsze rozważania, M. Viikari już tutaj podkreślił, że rezultaty lamprechtyady jeszcze u schyłku XIX w. doczekały się w Niemczech filozoficznego „pogłębienia”, co znalazło wyraz w koncepcjach H. Rickerta (s. 111). Broniąc tradycji historyczystycznej, wywodził on, że ci, którzy pragną uprawiać historię jako historię gospodarczą — a więc jako naukę o naturze — są niezawodnie materialistami, demokratami albo socjalistami, którzy w swych pracach w miejsce ideałów umysłu i serca stawiają „ideał żołądka” (s. 111). Wprawdzie — jak podkreśla fiński badacz — rozgromienie K. Lamprechta przez obrońców tradycyjnego dziejopisarstwa nie oznaczało, aby nowe dążenia w historiografii poszły w Niemczech w zapomnienie — badania z historii społecznej i gospodarczej nadal się bowiem rozwijały — niemniej jest bardzo charakterystyczne, że aż po początek lat trzydziestych naszego wieku żaden z profesjonalnych historyków niemieckich nie odważył się zakwestionować metodologicznych podstaw historyczystycznej tradycji naukowej. Jednocześnie też „naiwna wiara w prymat polityki była w większości przypadków podzielana również przez historyków społecznych i gospodarczych” (s. 111). Nowe tendencje rozwijały się przede wszystkim na obszarze socjologii, która, interpretując zagadnienia historii społeczno-gospodarczej,

<sup>15</sup> Por. A. F. Grabski, *Franciszek Bujak i historia gospodarcza*, *Historyka*, t. 9, 1979, s. 101—124.

<sup>16</sup> Asendorf, *Deutsche Fachhistorie*, s. 25—29.

<sup>17</sup> Por. *ibidem*, s. 34.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 27.

zagubiła jednak — zdaniem M. Viikari — wiele z momentów, podniesionych już wcześniej w piśmiennictwie z zakresu historii społecznej i gospodarczej z lat osiemdziesiątych oraz w „metodologicznych intencjach” K. Lamprechta (s. 112).

Na zakończenie omawianego rozdziału fiński historyk zatrzymał się na krótko nad kierunkiem historiografii niemieckiej, określanym mianem dziejopisarstwa rankowskiego renesansu. Pojęcie to używane jest w literaturze niemieckiej<sup>19</sup> na określenie kierunku, który od lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych zajął po szkole małoniemieckiej czołowe miejsce w akademickiej historiografii w Niemczech. Nawiązywał on do Rankego, interpretując jego koncepcję historii w duchu obiektywistycznym, w centrum uwagi stawiał dzieje polityczno-państwowe, dystansował się wszakże od otwartego politycznego zaangażowania kierunku małoniemieckiego. M. Viikari powiada, że przedstawiciele rankowskiego renesansu w historiografii niemieckiej zastąpili rozważania swoich poprzedników o „narodowym powołaniu” Prus „światowym powołaniem” Rzeszy Niemieckiej (s. 113). Na gruncie tego właśnie kierunku święcił sukcesy znany dobrze i z obszaru historiografii polskiej kult specjalizacji oraz nie mniej znana powściągliwość w stosunku do refleksji teoretycznej w historii (die Theoriefeindlichkeit).

Na nieproporcjonalnie krótką w stosunku do innych, czwartą część pracy M. Viikari, zatytułowaną: „Nowe kierunki w dziejopisarstwie” (s. 114—122) złożył się prócz zwężonego wprowadzenia jeden tylko rozdział, poświęcony „Verein für Sozialpolitik” i G. Schmollerowi. Organizacja ta, założona w 1872 r., skupiała liberalnych ekonomistów, ale nie historyków, jeśli nie liczyć G. Schmollera, który funkcjonował w niemieckim środowisku naukowym jako ekonomista. Jedynym profesjonalnym historykiem, który należał do „Vereinu”, był H. Delbrück. Dopiero następną, piątą część pracy fińskiego autora, zatytułowaną: „Karl Lamprecht” (s. 123—432) została poświęcona głównemu bohaterowi jego badań. Jest ona ogromnie rozbudowana, zajmuje ponad 300 stron tekstu i składa się z siedmiu rozdziałów, z których większość została podzielona na podrozdziały, oraz z jednego krótkiego aneksu.

Zanim autor przeszedł do przedstawienia zarysu życia i działalności K. Lamprechta, w krótkich słowach podkreślił, że uczoney, który spotkał się w swym kraju z ostrą opozycją ze strony „cechu historycznego”, miał wielu zwolenników. Nie był jego wrogiem G. Schmoller, który wszakże — jak fiński uczoney zauważył już wcześniej (s. 115) — nie zamierzał ewentualnym opowiedzeniem się po stronie K. Lamprechta zrazić sobie „cechowych” historyków. K. Lamprecht utrzymywał jak najlepsze stosunki z tak wybitnymi lipskimi uczonymi, jak psycholog W. Wundt, chemik i twórca modnej niegdyś energetyki W. Ostwald, geograf F. Ratzel, czy socjolog P. Barth (s. 123). Z opublikowanego przez T. Schiedera listu F. Ratzla do R. A. Oldenbourga z 1895 r. wiadomo, że wielki geograf uważał K. Lamprechta wprost za naukowego geniusza<sup>20</sup>. Odgłos koncepcji lamprechtowskich był wielokrotnie silniejszy i bardziej pozytywny wśród historyków poza granicami Niemiec niż w dziejopisarstwie niemieckim. Lipski historyk był członkiem różnych zagranicznych akademii, otrzymał doktoraty honorowe w Anglii, Ameryce i w Norwegii, miał życzliwych stronników we Francji w osobach G. Monoda, G. Blondela i H. Berra (który zaprosił go do współpracy z „Revue de Synthèse Historique”, gdzie w 1900 i w 1905 r. K. Lamprecht drukował swoje programowe teksty; ponadto w 1889 r. ogłosił po francusku artykuł o N. D. Fustel de Coulanges jako ekonomiście w „Le Moyen Age”<sup>21</sup>, w Belgii w osobie H. Pirenne’a,

<sup>19</sup> Por. H. Schleier, *Die Ranke — Renaissance* [w:] J. Streisand (her.), *Studien*, t. II, s. 99—135.

<sup>20</sup> Schieder, op. cit., s. 82—83.

<sup>21</sup> Schönebaum, *Zum hundertten*, s. 10, 13.

w Holandii (P. J. Block), Norwegii (H. Koht) oraz w Finlandii (G. Suolahiti i jego szkoła). Tę wcale długą listę, podaną przez M. Viikari, można by znacznie rozszerzyć, dorzucając do niej nazwiska zwolenników bądź sympatyków koncepcji lamprechtowskich — polskich<sup>22</sup>, czeskich czy rosyjskich; wiadomo, że popularność lipskiego historyka sięgała aż do Japonii, skąd ściągali doń młodzi adepci nauki historycznej<sup>23</sup>. M. Viikari podkreślił również, że mimo krytyki profesjonalistów, dzieła K. Lamprechta cieszyły się znaczną popularnością w samych Niemczech, chociaż nie wśród burżuazji, że wreszcie ta czytelnicza popularność ułatwiała uczoneму nawiązywanie rozmaitych wysoko sięgających kontaktów, jak np. wymianę listów w sprawach zagranicznej polityki kulturalnej z kanclerzem Bethmann Hollwegiem (s. 123).

M. Viikari stwierdza na koniec: „Potępienie Lamprechta przez cech historyków miało za podstawę przede wszystkim fakt, że metodologia Lamprechta różniła się radykalnie od tradycji historycystycznej. [...] W swoich pracach z lat 80-tych wyrażał Lamprecht poglądy, które można określić jako «naiwne» czy bezrefleksyjnie materialistyczne. «Deutsche Geschichte» — bardziej tomy późniejsze, aniżeli pierwsze — zostały napisane w duchu koncepcji pozytywistycznych. Zarówno «naiwne» materializm historyczno-gospodarczy, jak pozytywizm pozostawały w ostrym przeciwieństwie z historyczną metodologią historycyzmu” (s. 123—124). W tej płaszczyźnie należy upatrywać motywów stanowiska, jakie w stosunku do koncepcji lamprechtowskich zajęli przedstawiciele tradycji historycystycznej, nadający ton akademickiemu dziejopisarstwu niemieckiemu.

Zarys życia i działalności swego bohatera (s. 123—132) przedstawił M. Viikari w oparciu o literaturę, korzystając obficie zwłaszcza z nie opublikowanej biografii lipskiego mistrza pióra H. Schönebauma (zmarłego niedawno, niegdyś asystenta K. Lamprechta). Przy tej okazji fiński autor zajął się złożoną sprawą ewolucji społeczno-politycznych poglądów historyka. Szczególnie wiele badawczego wysiłku poświęcił M. Viikari analizie badań K. Lamprechta z zakresu historii społeczno-gospodarczej, rozwijanych przezeń w latach osiemdziesiątych, jeszcze przed przybyciem do Lipska (s. 132—206), rozpatrując je na szerokim tle rozwoju zainteresowań problematyką społeczno-gospodarczą w nauce niemieckiej. Konkludując, fiński badacz podkreślił, że w swym dziele o życiu gospodarczym średniowiecznych Niemiec<sup>24</sup> K. Lamprecht dał „całościowy obraz rozwoju gospodarki, administracji, prawa i ustroju w Niemczech od wędrowek ludów po czasy nowożytne” (s. 200). Rozwój ten uczony wyprowadzał z wewnętrznych przesłanek badanego przez siebie społeczeństwa, nie zamykając wszakże oczu na oddziaływania idące z zewnątrz, jak np. wówczas, gdy przyszło mu rozważać zagadnienie oddziaływania ludności dawnych prowincji imperium na zanik pierwotnych germańskich wolnościowo-egalitarnych. Gospodarkę uważał K. Lamprecht za podstawę rozwoju całości dziejowej rzeczywistości, z rozwoju gospodarczego wyprowadzał przemiany, zachodzące w innych jej sferach. W badaniach K. Lamprechta istotne miejsce przypadło problematyce pierwotnej marki (Markgenossenschaft) i powstania własności ziemskiej, szeroko dyskutowanej w literaturze naukowej końca XIX i początków XX w. Zatrzymując się nad metodyką badań swego bohatera, fiński uczonek podkreślił znaczenie stosowania przezeń metody statystycznej, w czym

<sup>22</sup> Echami koncepcji K. Lamprechta i Methodenstreit w historiografii polskiej zająłem się w referacie: *Karl Lamprecht et la science historique polonaise*, przedstawionym na III Internationale Kolloquium der Forschungsgruppe Vergleichende Revolutionsgeschichte der Neuzeit w Lipsku dnia 25 X 1979 r.

<sup>23</sup> W. Sobieski, *Szkice historyczne*, Warszawa 1904, s. 310.

<sup>24</sup> K. Lamprecht, *Deutsches Wirtschaftsleben im Mittelalter. Untersuchungen über die Entwicklung der materiellen Kultur des platten Landes auf Grund der Quellen zunächst des Mosellandes*, 3 t. Leipzig 1885—1886.



osiągnięcia K. Lamprechta miały znaczenie pionierskie (s. 202—204). M. Viikari nie ukrywa jednak słabych stron dzieła niemieckiego historyka, akcentując w szczególności mechanistyczny charakter wielu jego interpretacji (np., co się tyczy zagadnień ustrojowo-prawnych), związany z przyjętymi przezeń założeniami metodologicznymi.

Wiele uwagi poświęcił fiński badacz drodze, które zawiodła K. Lamprechta od *Deutsches Wirtschaftsleben* do największego dzieła jego życia, monumentalnej syntezy dziejów niemieckich (1891—1909)<sup>25</sup>. Uczony planował tę pracę już od połowy lat osiemdziesiątych, wypracowując własną koncepcję periodyzacji dziejów Niemiec (która nie od razu miała przybrać tę postać, jaką znamy z kart *Deutsche Geschichte*) (s. 206), rozumianych jako jednolity proces wzrostu (Wachstumsprozess), „którego primus motor polegał na gospodarce” (s. 206). Zdaniem M. Viikari, pokuszenie się o syntezę dziejów narodu niemieckiego rokowało bardziej owocne rezultaty na gruncie młodej tradycji niemieckiej historiografii gospodarczej, z której wyrastał K. Lamprecht aniżeli na podstawie tradycji historycystycznej, z której nie powstało żadne tego rodzaju dzieło. „*Deutsche Geschichte* stanowi naturalne przedłużenie prac Lamprechta w dziedzinie historii gospodarczej i historii sztuki” — powiada M. Viikari (s. 207), podkreślając jednocześnie, że stwierdzenie to nie wyczerpuje jeszcze całokształtu ideowych źródeł syntezy znakomitego uczonego. Składają się na nie ponadto silniejszy, aniżeli w poprzednim dziele, wpływ koncepcji historycznej szkoły w ekonomii, a także nieakademickiego dziejopisarstwa z zakresu historii kultury, związanego z tradycjami liberalnymi, w szczególności zaś oddziaływanie niemieckiego pozytywizmu, którego Uniwersytet w Lipsku był wówczas poważnym ośrodkiem (s. 207—216).

Charakteryzując koncepcję metodologiczną, która legła u podstaw *Deutsche Geschichte*, M. Viikari podkreślił, że nie była ona w całym tym dziele jednolita. Dyskusja sprowokowana przez pierwsze pięć tomów lamprechtowskiej syntezy (1891—1895) skłoniła autora do rozwinięcia i pogłębienia swych poglądów, które jednak nie złożyły się w żaden skończony system, ani nie miały charakteru usystematyzowanego. Fiński badacz wybrał szczęśliwą metodę badania poglądów lamprechtowskich: nie w chronologicznym porządku formułowania przez uczonego argumentów dla odparcia kierowanych przeciw niemu zarzutów, ale w porządku logicznym, w sposób systematyczny, co ułatwiło uchwycenie głównych linii ewolucji myśli lamprechtowskiej. W obszernym podrozdziale (s. 218—238) zanalizował więc M. Viikari kolejno poglądy K. Lamprechta na znaczenie „naukowej metodologii” w historii, jego koncepcję, zgodnie z którą zadaniem nauki historycznej jest badanie tego, co w dziejach „typowe”, w przeciwieństwie do indywidualistycznego ujmowania przeszłości przez rzeczników „szkoły politycznej” w historiografii. Autor omówił tu lamprechtowskie pojmowanie przyczynowości i prawidłowości dziejowej, zagadnień wolności i konieczności, wreszcie krytykę tradycyjnego rozumienia roli dziejowej idei. Rozważania swe kończy fiński badacz analizą „empirycznych argumentów”, którymi lipski uczonego podbudowywał swoją teorię, zwracając przy tym uwagę na takie lamprechtowskie kategorie, jak „Zustände”, „reguläre Tendenzen”, „sozialpsychische Faktoren” czy „Kräfte”, rozumiane jako ujawnione „empirycznie” w badaniu naukowym, „realne” siły procesu dziejowego.

W szczególnie wnikliwy sposób, korzystając przy tym z rękopiśmiennej spuścizny K. Lamprechta, zanalizował M. Viikari kształtowanie się i rozwój lamprechtowskiej koncepcji szczebli rozwoju dziejowego, która legła u podstaw przyjętego przez uczonego schematu periodyzacyjnego dziejów Niemiec. Jego przesłanką było

<sup>25</sup> K. Lamprecht, *Deutsche Geschichte*, 12 t. Berlin 1891—1909; *Ergänzungsbande*, 2 t. Berlin 1902—1904.

przeświadczenie, że każdy naród czy grupa narodów przechodzi analogiczne, choć nie w pełni tożsame etapy warunkowanego przede wszystkim wewnętrznymi czynnikami rozwoju (s. 243—251). Mówiąc o „elementach strukturalnych rozwoju dziejowego” w koncepcjach K. Lamprechta (s. 251—255), fiński badacz prześledził ewolucję poglądów swego bohatera na zagadnienia struktury rzeczywistości dziejowej, wiodącą od ekonomizmu do socjopsychicznej koncepcji historii. W tym kontekście M. Viikari poddał analizie lamprechtowskie pojęcie „Kulturzeitalter” jako strukturalnego kompleksu, kształtującego się w procesie dziejowym.

Rozdział o politycznych aspektach wielkiego dzieła lipskiego historyka (s. 255—266) zamyka w rozważaniach M. Viikari część, poświęconą analizie ogólnych poglądów jego bohatera i pozwala mu przejść do rozpatrzenia konkretno-historycznych koncepcji K. Lamprechta, dotyczących niemieckiego procesu dziejowego, podług wyróżnionych przez autora *Deutsche Geschichte* epok historycznych s. 267—412). Nie sposób rozpatrywać tu te bardzo rozbudowane rozważania, w których M. Viikari wykazał znakomite opanowanie historiograficznego warsztatu. Najistotniejsze znaczenie mają dla nas wnioski, do których doszedł fiński badacz. Podkreślił on (s. 411—412) wielostronność dzieła niemieckiego mistrza, w którym wartościowe, oparte na ustaleniach heurystycznych obserwacje, dotyczące tendencji rozwojowych, przeplatają się z poglądami nie uzasadnionymi. Dotyczy to w szczególności upatrywania w dziejach Niemiec rozwoju „zewewnętrznej wolności” (*der äusseren Freiheit*) i wzrostu „wewnętrznej zależności” (*der inneren Gebundenheit*). Akcentując ewolucjonistyczny charakter ogólnej konstrukcji dziejopisarskiej K. Lamprechta, M. Viikari dostrzegł w jego pojęciach i używanych przezeń kategoriach pewne elementy irracjonalne. Przyjmując zaś za płaszczyznę odniesienia teorię materializmu historycznego, fiński uczyony zwrócił jednocześnie uwagę na niewystarczalność również i wielu racjonalnych kategorii, którymi posługiwał się lipski historyk, choćby takich, jak: „Naturalwirtschaft”, „Geldwirtschaft” czy „Kreditwirtschaft”, mówienia o „geldwirtschaftliche Kulturen” w odniesieniu do starożytności czy średniowiecza itd. (s. 413). *Deutsche Geschichte* ujawnia wreszcie — zdaniem fińskiego autora — niedostateczne opanowanie przez K. Lamprechta innych, aniżeli historia, nauk społecznych. „Aczkolwiek stosunki społeczne i gospodarcze zajmują w *Deutsche Geschichte* niemal dominujące miejsce, lamprechtowskie badanie zjawisk społecznych i gospodarczych jest nieraz całkowicie niesystematyczne, niejasne pod względem pojęciowym itd.” (s. 412). Poglądy teoretyczne wybitnego historyka przepojone są jego „politycznymi nadziejami i obawami”, a jego wielkie dzieło zawiera nadto wiele drobnych usterek, wytkniętych autorowi przez krytykę. I wreszcie ogólna ocena: „*Deutsche Geschichte* jest szeroką próbą ogarnięcia dziejowego życia jako całości, choć jednocześnie próbą z licznymi niedostatkami” (s. 412). Analizę syntezy swego bohatera uzupełnił M. Viikari ekskursem o próbach uczonego w zakresie historii powszechnej (s. 412—416).

Rozważania dotyczące koncepcji lamprechtowskich M. Viikari uwińczył interesującym podrozdziałem, zatytułowanym: „Atak przedstawicieli tradycji historycznej na Lamprechta” (s. 417—432), przynoszącym analizę całokształtu argumentacji, wytoczonej przeciw lipskiemu uczonemu przez przedstawicieli „cechu historycznego”. Jest to z pewnością najlepsze omówienie *Methodenstreit* w dotychczasowej literaturze historiograficznej, a to zarówno ze względu na wykorzystanie przez autora szerszego niż dotychczas wachlarza polemik z Lamprechtem, jak i sposób ujęcia problematyki, łączący podejście dynamiczne ze strukturalnym. Ta część monografii M. Viikari zasługuje na naszą szczególną uwagę również i ze względu na okoliczność, że daje podstawę do zrozumienia także i pozaniemieckich sporów o K. Lamprechta, które — jak np. w historiografii polskiej — rozwijały się w ścisłym związku z niemiecką *Methodenstreit*. Przedmiotem analizy fińskiego badacza są tu zarówno zróżnicowane głosy krytyki kierowane pod adresem lipskiego

historyka, wśród których M. Viikari rozróżnia dwie linie, różniące się zarówno ostrością sformułowań i doborem argumentów, jak i kolejne repliki broniącego się uczonego.

Na zakończenie swej monografii M. Viikari poświęca stosunkowo krótką część sprawie umocnienia się tradycji historycystycznej w nauce niemieckiej (s. 433—453), rozpatrując poglądy H. Rickerta, W. Windelbanda oraz koncepcje historyków rankowskiego renesansu. Całość rozważań autora wieńczy zwarte słowo końcowe (s. 454—455), w którym podkreślił on, że przypadek Lamprechta świadczy o sile tradycji historycystycznej, która w półfeudalnych społecznych strukturach Niemiec stała się w środowiskach uniwersyteckich prawdziwą zinstytucjonalizowaną potęgą. Uczony powiada: „Proces awolucyjny Lamprechta był tragiczny. Nie tylko w znaczeniu, że został on zwyciężony przez cech historyków, ale także dlatego, że jego poglądy, które zrazu zapowiadały nowy początek w dziejopisarstwie niemieckim, z wolna poczęły się stawać irracjonalnymi. Tragizm polegał na tym, że przez wiele dziesiątków lat po Lamprechcie nikt nie považył się wystąpić przeciw tradycji historycystycznej. Methodenstreit potwierdziła klęskę Lamprechta, ale także i niemieckiego dziejopisarstwa” (s. 454).

Lipski uczony nie znalazł w Niemczech kontynuatorów swego dzieła. Jeśli sytuacja społeczna w Niemczech uwarunkowała klęskę K. Lamprechta, odmienny układ stosunków poza ich granicami sprawiał, że idee uczonego trafiały tam nieraz na podatniejszy grunt, przyczyniając się do rozwoju i modernizacji nauki historycznej i rozszerzenia jej horyzontów na zagadnienia gospodarcze i społeczne. Swą monografię zamyka M. Viikari starannie sporządzonym spisem źródeł i literatury (s. 456—479) oraz indeksem osobowym (s. 480—483).

Wszystko, co powiedzieliśmy, uzasadnia, jak się zdaje, zdanie, że w przypadku pracy M. Viikari mamy do czynienia z ambitnym, wartościowym dziełem, poświęconym nader ważnej i aktualnej problematyce historiograficznej, istotnej nie tylko dla lepszego zrozumienia przemian, jakie miały miejsce w historiografii niemieckiej, ale także rozwoju nauki historycznej w innych krajach. Wszystko to nie upoważnia nas jednak do pominięcia milczeniem niedostatków tej pracy: ujawnionej przez autora nieporadności konstrukcyjnej, zbyt bujnie płynącej narracji, powracania raz po raz do spraw już wcześniej dyskutowanych, słowem tych wszystkich wad, które cechują wielu historyków, rozpoczynających dopiero swą naukową działalność. Nie mogą one przesłonić nam niewątpliwej wartości monografii fińskiego historyka.